

Niechajże obchód grunwaldzki będzie dla społeczeństwa polskiego bodźcem i zachętą do pracy nad podniesieniem własnym, a obcym niech zaświadczy, że naród polski mimo wiekowej niewoli nie upadł, niech zaświadczy, że  
*jeszcze nie zginęła!*

powstania ciemionych Prusaków. Krzyżacy wychodzili z nich zawsze zwycięsko; Polacy w czasie tych zapasów stali po stronie Zakonu i we własnych granicach dali wyrósć tak szkodliwej dla siebie potęgę.

Równocześnie zwrócili Krzyżacy swe oko na sąsiednią pogańską Litwę, na którą napadli po raz pierwszy w r. 1251. Po zupełnem ujarzmieniu Prusaków prowadzi Zakon systematyczną walkę z Litwą.

tak, aby jej nigdy nie zawojować, nie myśleł: bowiem o jej nawróceniu, lecz utrzymaniu ciągłej wojny, z powodu której chętni się zasługami rycerskimi dla chrześcijaństwa i tym urokiem wabili do siebie rycerstwo całej Europy.

Słusznie więc znakomity polski uczony prof. dr. Balzer nazwał zakon krzyżowy jednym z najosobliwszych a zarazem najmniejszych zjawisk w historii ludzkości, opartem na obłudzie i fałszu, na zasadniczej sprzeczności między teoretycznym zadaniem a praktycznym czynem. Ten Zakon, który w słubach wyrzekał się celów świeckich, a faktycznie całą swą usilność skierował do utwierdzenia władzy świeckiej, który miał zwalczać pogan, aby ich nawrócić, a zwalczał ich celem rozszerzenia swych posiadłości, podjął wątek dawniejszej walki Niemczyzny przeciw światu słowiańskiemu, skierując ją przeciw najbliższej z kolei Polsce.



Pektorał W. Mistrza, znaleziony na polu bitwy (strona zewnętrzna).

## Powstanie Zakonu krzyżackiego.

W czasie wypraw krzyżowych powstawały w Europie zakony rycerskie, mające za zadanie walkę z niewiernymi i wydarcie z ich rąk Ziemi św. Jednym z nich był Zakon Niemiecki, którego członków od czarnego krzyża, umieszczonego na białym płaszczu, nazwano w Polsce Krzyżakami.

Założony w r. 1190 podczas oblężenia Ptolemaid, miał zakon podwójne zadanie: opiekować się chorymi i bronić mieczem Ziemi świętej przeciw Turkom. Ptolemaida była pierwszą siedzibą braci szpitalu niemieckiego. Mogli być nimi tylko rodowici Niemcy pochodzenia szlacheckiego, a dzielili się na dwie klasy: braci wyświęconych czyli kapłanów i braci rycerskich czyli laików, z pośród których wybierano wielkiego mistrza, nieograniczonego pana całego Zakonu.

Po zdobyciu Palestyny przez Turków, przenieśli się bracia do Europy, a wielki mistrz osiadł w Wenecji, kierując stamtąd sprawami Zakonu, posiadającego już wówczas ogromne dobra w całej Europie i cieszącego się protekcją papieża i cesarzy niemieckich. W r. 1211 sprowadził ich na Węgry król Andrzej II. w celu obrony granic przed dzikimi Kumanami, lecz już w r. 1225, poznawszy ich przewrotną politykę i obawiając się rosnącej potęgi Zakonu, odebrał im nadane dzierżawy, a braci z kraju wypędził.

W tym właśnie czasie wszedł w układy z Krzyżakami Konrad książę Mazowiecki, który potrzebował ich pomocy przeciw pogańskim Prusakom. Krzyżacy usłuchali chętnie wezwania, zgadzali się pozornie na postawione przez Konrada warunki, ale równocześnie postarali się u cesarza Fryderyka II., roszczonego sobie prawo supremacji nad wszystkimi książętami świata, o przywilej, nadający Zakonowi na wieczystą i niepodległą własność, tak ziemie przyobiecane przez Konrada, jakoteż te, które zdobędą na Prusakach. Pierwszy więc krok Krzyżaków cechowała już zdrada.

Pierwsze zastępy braci zakonnych przybyły nad Wisłę w r. 1229 i zajęły Orlów. W następnym roku nadciąga Herman Balke z wielkimi siłami, osiada w ziemi chełmińskiej i rozpoczyna systematyczną walkę z Prusakami. Zdobywano ich ziemie piędz po piędzi, zabezpieczano je przez budowanie zamków a nieszczęśliwych Prusaków nawracano na chrystyanizm środkami wcale niechrześcijańskimi. Potęgę krzyżacką rosła z dnia na dzień, z nią zaś równomiernie i rozpasanie świeckie. Kilrotnie wybuchały

obracając swój oręż także i przeciw własnej protektorce, Polsce. Za czasów Łokietka wydarto Polsce Pomorze, Dobrzyń i Kujawy, które zatrzymano pomimo dotkliwej klęski pod Płowcami (1331).

W r. 1309 przenosi wielki mistrz swą stolicę z Wenecji do Malborka na Pomorze, uważając Litwę za swą najbliższą zdobycz i gotując powoli ten sam los Polsce. Toczą się więc ciągle wojny, a Zakon rośnie w coraz straszniejszą dla obu sąsiadek potęgę. Kazimierz Wielki odzyskuje wprawdzie Kujawy i Dobrzyń, Pomorze pozostaje łupem nienasyconej nigdy potęgi, która pod płaszczykiem nawracania na wiarę chrześcijańską, germanizuje systematycznie ziemie rdzennie słowiańskie.

Charakter swój duchowny wyzyskują też Krzyżacy w Europie bardzo zręcznie a obłudnie dla chciwej i niesumiennej polityki świeckiej. Pogańską Litwę uważali za podwalinę swego bytu i wojowali



Stopa królowej Jadwigi na murze kościoła OO. Karmelitów w Krakowie.

To też z chwila, gdy Jagiełło w r. 1386 wstąpił na tron polski i zespolił interesy obu Polski i Litwy, czem zadał dotkliwy cios obłudnej polityce Zakonu, musiało przyjść do konfliktu, a była nim właśnie owa wielka wojna, którą stoczono na polach Grunwaldu i Tannenbergu.



Pektorał W. Mistrza (strona wewnętrzna).